

Lubosinek_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	szamotulski	
Gmina	Pniewy	PN_LP_001
Miejscowość	Lubosinek	PN_LP_001

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	25.07.2013	Miejsce wykonania	Podwórze informatorki.
Czas trwania	2 h	Forma i wielkość	Plik audio AMR; brak informacji.
Przeprowadzający	M.B.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
PN_LP_001	K	65 l.		Była dyrektorka szkoły, prelegentka w Domu Seniora; zajmuje się lokalną profilaktyką alkoholową.

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	<p>Jest jakaś językowa praca magisterska z UAM, gdzie były wyjaśniane nazwy, nie pamiętam tytułu ani kierunku. Czytam te prace, bo jestem polonistką. Może nie z samej gminy Pniewy, ale z Szamotuł. Tytuł pracy: Nazwy miejscowe.</p> <p>Lubosinek - nazwa powstała w latach '80 na skutek zmiany administracyjnej okolicy.</p> <p>Lubosina - główna nazwa, macierzysta.</p> <p>Nazwa „lubo sina”, moja luba jest sina. Taka historia, ukochana zmarła, coś takiego, tak mi tutaj mówili ludzie. Na pewno to się wspominało, taki źródłosłów.</p> <p>Kombinat - to było całościowe: Dębina, Buszewo, Buszówko, Przystanki, Lubosina to był jeden kombinat, bardzo silnie rozwinięty, współpracujący z Moskwą, to było ponad 5 tys. hektarów. Maluchy szły sznurem jak były trzynastki. Zwyczajowo ta nazwa jeszcze funkcjonuje.</p> <p>Hotel dla koni - nowa właścicielka, od 10 lat.</p> <p>Borówki - letni zakład pracy, uprawa borówek, zatrudnionych ok. 100 osób.</p>
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	<p>Gospodarstwa określa się po nazwisku się określa, czasami w użyciu zostają stare nazwiska, nawet jeśli zmienia się właściciel.</p> <p>Rowy – w kierunku Sękowa, Łąki Przystańskie, Pałac w Lubosinie, Pałac w Przystankach, Pałac w Dębinie, Pałac w Buszewie, Pałac w Zajączkowie.</p>

	Stara Lodownia - hotel i restauracja (właściciel to pasjonat historii lokalnej).
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Małe Jezioro = Lubosińskie Duże Jezioro = Przyszańskie Góra Chełmińska przy Chełmnie - starzy ludzie mówili, że omijają nas opady, bo Góra Chełmińska rozbija chmury, które się rozchodzą na boki. Góry Podrzewskie – chyba były tam ponemieckie groby, nie wiem, czy to był kirkut (?).
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	W parku przy szkole w Przyszańkach jest 300-letni dąb, ale nazwy nie ma.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Po nazwisku, jest tylko parę nazwisk, Lubosiniacy.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Ci z PGR-u, ci od pana (od Niemca, który mieszkał w Lubosinie).
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	Luba sina, powtórzenie pochodzenie nazwy miejscowości. Ludzie nie chodzili na cmentarz żydowski, mogli się bać, w oddaleniu od domostw. Ludzie wywozili tam padlinę, śmietniki.

Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	Najczęściej było lanie wosku w szkole, wyciąganie imion, kto kogo wybierze, wystawianie butów (dziewczynki), piosenki, tańce i dyskoteka. W domach to nie przypominam sobie, żeby było obchodzone. Katarzynki nie były obchodzone.
2.	św. Marcina/11 listopada	W szkole uroczystości związane ze świętem niepodległości. W domach są rogalie, robione w domu, teraz częściej się kupuje. W latach '80 w domu się robiło rogaliki nawet bez maku.
3.	Adwent	W kaplicy jest msza, która zaczyna adwent, są reguły religijne, starsi ludzie przestrzegają, żeby muzyki nie było głośniejszej, czy w ogóle muzyki.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	W szkole były prezenty i występy. Prezentów nie było na Mikołaja u mnie, tylko na Gwiazdkę, nie obchodziliśmy Mikołajków.
5.	Wigilia	Było zwracanie lepiej było, kto pierwszy przychodzi do domu, mężczyzna, czy kobieta, lepiej było, żeby mężczyzna przyszedł, przynosił szczęście, a jak kobieta to mniej (śmiech) Dania: ryba w galarecie i smażona, w moim domu rodzinnym przeważały śledzie, ciasto, pierożki, kapusta postna, kompot z owoców suszonych. Potem było śpiewanie kolęd, prezenty dla dzieci i dorosłych pod choinką. Wyjście na pasterkę do kaplicy, którą odprawiają msze księża z Otorowa. Moje dzieci pisały list do św. Mikołaja (to on przynosił prezenty na Wigilię w domu informatorki). Wymyśliłam bajkę, że Mikołaj laserem ściągał listy-wymyślone przez

		<p>informatorkę.</p> <p>Raz tylko ktoś z gości przebrał się za Mikołaja, ale miał gruby głos o dzieci się przestraszyły.</p> <p>Choinkę ubierał mój mąż, zawsze w Wigilię rano, drzewko było żywe, ubierane we włosy anielskie, bombka ze szpikulcem, zabawki - papieroplastyka, samodzielnie robione łańcuchy, jabłka, ciasteczka, cukierki, aniołki kupowane - pojawiły się jakieś 20 lat temu.</p> <p>Choinka stała do Trzech Króli, teraz też. Kiedy dzieci wyszły z domu robiłam tylko stroiki albo małą choinkę na stole.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Powrót w nocy do domu z pasterki, zjeżdża się rodzeństwo męża, bo to jest ich dom rodzinny.
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>Sylwester spędzamy u seniorki rodu, siostry męża.</p> <p>Teraz jest dużo tych ogni, czasami ludzie chodzą po wiosce, u nas jest spokojnie, bo jesteśmy wyizolowani. Bramy nikt mi nigdy nie wyniósł.</p>
8.	Trzech Króli	U nas w domu się nie obchodziło, obiad był bardziej uroczysty. Była okazja, żeby rodzina przyjechała.
9.	Kolędniczy	Kolędniczy chodzili po Lubosinie. Coś zaczyna śpiewać, dostaną datek, próbują się poprzebierać, jakaś maska, bluza na drugą stronę.
10.	MB Gromnicznej	Idzie się z gromnicami do kaplicy, jest poświęcenie gromnic. Chyba więcej osób teraz przychodzi niż w latach osiemdziesiątych.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Nie ma sali dużej w okolicy. Ludzie jeździli do Pniew. W kombinacie była zabawa. Orkiestra, alkohol, w początkach lat'80.

		<p>Tłusty czwartek - pączki obowiązkowo, pieczone w domu z powidłami śliwkowymi, wiśnią, lukrowane albo posypane cukrem pudrem.</p> <p>Na koniec karnawału msza w kościele i przygotowanie do postu.</p>
12.	Topienie Marzanny	Zawsze było w szkole, zajęcia sportowe na boisku szkolny, później szło się korowodem do jeziora. Rodzice pomagali robić tę kukłę, z materiału, ze słomy, była niesiona na kijku i topiona.
13.	Środa Popielcowa	Lata '80: Mięsne dania wykluczone i żeby się nie przejadać, taki wymóg kościelny. Teściowa nie szła woreczków z popiołem. Było tylko posypywanie głowy popiołem w kościele.
14.	Śródpoście	Brak informacji.
15.	Niedziela Palmowa	<p>Obowiązkowo robienie palemki, chodziliśmy na rowy, zrywało się baze, dokładaliśmy roślinki zbierane na polach. Bukszpan też dołączę.</p> <p>Niektórzy zachęcają do zjadania palemek, rzekomo zapobiegają chorobom gardła. Zwykle palma stoi u mnie na oknie. Później palmy są palone w piecu. Teraz dużo osób ma sztuczne, tylko dokłada kwiatuszki, bukszpan, forsycje teraz dokładam.</p>
16.	Triduum Paschalne	U nas czwartek, piątek nic się nie dzieje, wszystko jest w Otorowie. W sobotę jest poświęcenie świeconek ok. godz. 11, 12. U nas święcenie jest w kaplicy, a tam, gdzie nie ma kaplicy to przy krzyżu, albo w domach prywatnych, u nas też na początku było święcenie w prywatnym, wybranym domu.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka) /Niedziela Wielkanocna	W święconce są: chrzan, jajka, wędlina, chleb, słodycze, zajaczkę wielkanocną, koszyczek ubierany jest bukszpanem, przykrywany białą serwetką, z tym wędrujemy, zostawia się datek w kościele.

		<p>Teoretycznie nie trzeba przestrzegać postu, ale my tutaj przestrzegamy, ludzie czekają do śniadania wielkanocnego. O 7.30 jest msza, po mszy śniadanie przygotowuję, cały dzień śniadanie jest wystawione, nic się nie gotuje. Dopiero w drugi dzień świąt się gotuje. Tradycja przejęta od teściowej.</p> <p>Zając przychodził i szukało się prezentów w ogrodzie, teraz wnuki są małe, więc robimy zajaca w domu. Wszyscy dostawali drobne prezent-słodyczne.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	U nas nie było polewania wiadrami, ale tam w wiosce zdarzały się mocne polewania, ale ja nie, z respektem się do mnie odnosili.
19.	Zielone Świątki	Jest ubieranie bram tatarakiem, ale powoli to zanika, w niektórych domach się utrzymuje. Stawia się wazonach albo w bramie.
20.	Boże Ciało	<p>Procesja, u nas wychodzi w kaplicy, wokół śpiewy i powrót. W Otorowie jest wędrówka, śpiewy, ołtarze, wystawiane w oknach obrazy Matki Boskiej lub Pana Jezusa.</p> <p>Nie przypominam sobie przynoszenia gałązek do domu, na pewno dziewczynki idą z przodu i sypia kwiatki, nie ma strojów ludowych, dzieci wykorzystują stroje komunijne.</p>
21.	św. Jana	Mogły się zdarzyć jakieś indywidualne sprawy, ale nie ma charakteru publicznego, ale w domu seniora w Pniewach jest kultywowana ta tradycja.
22.	MB Zielnej	Zbiera się bukieciki ze zboża, te resztki, bo żniwa są wcześniej, stroik się ubiera, wioska ze sołectwa wije wieniec, wioski niosą do kościoła, a mieszkańcy przychodzą do kościoła z bukiecikiem, chabry, rumianki, zboża.
23.	MB Siewnej	Brak informacji.

24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>Obowiązkowo kupuje się dużo stroików, chryzantemy, świeże kwiaty, święcenie grobów, wiem, że panie w ramach zajęć Cisowskim panie robią wianki. Kiedyś robiliśmy stroiki z kwiatów sztucznych, gałązki świerku. Teraz bardziej ludzie nastawiają się na to, żeby kupić.</p> <p>My mamy spotkanie rodzinne, jest leczo albo bigos, żeby można było szybko odgrzać, ciasto i wymiana myśli, wspomnianie.</p>
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	<p>Staramy się tradycje rodzinne, imieniny, rocznice ślubu: kwiaty, kawa w wąskim gronie.</p> <p>Jak teraz będą imieniny sąsiadki to pójdziemy z sąsiadem na grób sąsiadki - zastępowała moim dzieciom babcię.</p>
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	<p>Pierwszą ciążę pracowałam w Poznaniu, jak przyjechałam, byłam nowa, więc mnie nie pouczano. Jak kobieta ładnie wygląda to znaczy, że urodzi syna, jak brzydnie to urodzi córkę, bo jej zabierze urodę. Wiem, że panowie opijają narodziny syna.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>Ślub miałam w Poznaniu, moi rodzice musieli dojechać, było błogosławieństwo w mieszkaniu, które wynajmowałam. Narzeczeństwo trwało 4 lata, mieliśmy około 80 osób na weselu.</p> <p>Ślub mojej córki był w Polsce, cywilny był we Francji. Pan młody mieszkał w hotelu, a nie u mnie. Ksiądz był francuski i polski, było zatrzymywanie pojazdów i trzeba było się wykupić, przyjęcie było w Zajęczkowie, była orkiestra ludowa, oczepiny, przebranie panny młodej w czepek szamotulski, prezenty itd. Podobało się bardzo, chcieliśmy pokazać francuzom polską tradycję.</p>

		Był ogromny purtel, tutaj pod ta lipą, było bicie butelek, mieli wydzielone miejsce, żeby nie narobić szkód i troszeczkę alkoholu też było.
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Wszyscy jadą na pogrzeb, jak ktoś umiera, nie można sobie odpuścić.</p> <p>Otwarcie trumny jest w kaplicy, pożegnanie i na cmentarz. W wielu miejscach zdarza się, że jest konstrukcja, na której stawia się trumnę i na to kwiaty i zasypuje się po odejściu rodziny. Wiele osób bardzo źle reaguje na pierwsze sygnięcie łopata ziemi na trumnę. Z drugiej strony wiele osób woli przypilnować, żeby nie było zbezczeszczenia zwłok.</p>
4.	Inne zjawiska	Jak się zbliżała burza, to się wystawiało obraz Matki Boskiej albo Pana Jezusa. I dzieci miały zakaz zbliżania się do okna, żeby nie ściągnąć pioruna. Na zasadzie „Matko Boska, chroń nas”. W tej chwili nie mam takiego obrazu.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		Jeden z mieszkańców wsi gra na gitarze, np. na weselach.
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		<p>Tradycją tego domu (teściowej) jest zupa wiśniowa i naleśniki z serem.</p> <p>Biorę wiśnie, albo czereśnie - kompot, wlewam do garnka, dodaję troszeczkę wody, robię w to lane kluski: mąka, mleko, jajko i wrzucam kluski gęste jak z ciasta naleśnikowego, zaciągam słodką śmietanką. To jest ulubione danie moich dzieci, zawsze to robię, jak przyjeżdżają.</p> <p>Wcześniej nie znałam pyz drożdżowych polewanych mięsny sossem, poznałam to od teściowej.</p>

III. Tradycje rękodzielnicze		
	Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	Brak informacji.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	<p>Jest pani katechetka na miejscu, organizuje życie religijne, to nietypowe, ale tutaj młodzież się garnie do posługi ministranckiej, mamy 6 ministrantów, był taki czas, że nie było chętnych do czytania na mszy, czytała pani katechetka, albo ja, a później chłopcy się garnęli do czytania, była rywalizacja, jedna dziewczynka chciała, czytać i śpiewać, ale się nie zgodzili, dziewczynki są odsunięte. Chłopcy skończyli lektora, chodzą w białych albach, dzielą się, jeden czyta, drugi śpiewa.</p> <p>To jest mieszkanie zamienione na kaplicę, sami to remontowaliśmy.</p> <p>Jest krzyż w Lubosinie, Koszanowie, Dębinie. I przy tych krzyżach chodziło się śpiewać pieśni maryjne do niedawna, a teraz starsze panie jeszcze chodzą i śpiewają.</p>
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	Gdzieś koło Gostynia coś jest, pielgrzymki tam jeżdżą.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	<p>Czasem jadą tam koło Gostynia, czasem do św. Wojciecha do Poznania, do Częstochowy. Mój ojciec na 15 sierpnia szedł pieszo do Częstochowy.</p> <p>Tutaj pielgrzymi zatrzymują się u sióstr na obiad i na nocleg u mieszkańców.</p>

6.	Lokalne odpusty	Jest odpust na święto kaplicy, chyba miłosierdzia bożego, jest msza i potem ksiądz idzie do jednego z domów na obiad, pozostali mieszkańcy wspierają finansowo tę osobę, która wydaje obiad, dla dwóch, trzech księży, którzy przyjeżdżają.
----	-----------------	---

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	U nas tu dawno nie było. Są obchodzone w Pniewach i na poszczególnych wioskach, było tam w Koninie, są wybierani starościna i starosta z rolników wiodących, i wtedy oni są gospodarzami tych dożynek, witają gości, burmistrza, jest ciasto, jak jest KGW to się aktywnie włącza, są wyroby, kończy się to zabawą.
2.	Dni gminy/wsi	Dni wsi nie ma. Są dni Pniew, Wielka Pniewska - była 3-dniowa uroczystość, pokazy bryczek, zawody konne. Relacja była dwa razy pokazywana w Kalejdoskopie i na stronie internetowej Pniew. W Pniewach jest święto Wawrzyńca, kończy się to w Łazienkach w Pniewach, jest festyn rodzinny, dużo atrakcji dla dzieci i dorosłych.
3.	Lokalne festyny	Są festyny rodzinne praktycznie w każdej wiosce, skakanie w workach, mecze, każda wioska sołeczka ma swój festyn. U nas jest w Lubosinie, nie w Lubosinku, integracyjne spotkania dla mieszkańców, kończy się to zabawą taneczną.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Brak informacji.